



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Marzec 2025

**Suchcice
ul. Królowej Pokoju 5**

Orędzie z 25 lutego 2025 r.

„Drogie dzieci! Niech ten wiosenny czas będzie dla was bodźcem do osobistego nawrócenia, abyście swoim życiem modlili się i kochali Boga ponad wszystko, za wszystkich potrzebujących. Kochane dzieci, bądźcie moimi rękami pokoju i modlitwy, bądźcie miłością dla wszystkich, którzy nie kochają, nie modlą się i nie pragną pokoju. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”. (Za aprobatą Kościoła)

Wspaniała wiadomość dla Medziugorja przyszła 20 lutego w święto pastuszków fatimskich, świętych Franciszka i Hiacynty. Dekretem



papieskim - Drzwi kościoła parafialnego św. Jakuba, zostały ogłoszone Drzwiami Świętymi! Będziemy przez nie przechodzić tak jak przez 5 Drzwi Świętych - 4 w Rzymie i 1 w Acquila - ta sama ranga, bo dekret jest od

Papieża. (Są inne Drzwi Jubileuszowe wyznaczone przez biskupów miejsca).

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy relację z pierwszych pielgrzymek do Medjugorie. Kontynuujemy opowiadanie O. Eugeniusza z drugiego wyjazdu w 1986 r.

Naszym pielgrzymom wrywają się spostrzeżenia: jacy serdeczni i gościnni gospodarze, rano o 6-iej modlili się na różańcu... Później się

okaże, że modlą się także w południe /druga część różańca/ i wieczorem /trzecia część/. Około 17-iej jesteśmy przed kościołem. Wokół siedzą kapłani mając przed sobą tabliczki z napisem, w jakim języku spowiadają i znajome nam kolejki do spowiedzi, z tym, że w języku chorwackim, słoweńskim, włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim. Widzę też przygotowane tabliczki: po polsku, hiszpańsku, portugalsku...

O 18-iej rozpoczyna się różaniec, część radosna, później bolesna. Tajemnice poprzedzone są rozważaniem w różnych językach, a po każdej z nich śpiewamy "Ave" bądź stosowny kanon. Każdy modli się w swoim języku. Siedzę w prezbiterium, więc mam w uszach cały poszum niezwykłej modlitwy. Można by rzec, że słyszać echo tamtego szumu wichru z Wieczernika, gdy Duch Święty ogarnął modlących się: Maryję wraz z Apostołami; ale nie mnogość języków sprawia to odczucie, raczej żarliwość modlących się serc, bo w Medjugorju pielgrzymi uczą się modlić sercem, to znaczy z żywą wiarą skłaniającą człowieka do przemiany życia i oddania się Bogu. Po różańcu śpiewamy Litanię do Matki Bożej. O 19-iej rozpoczyna się Msza św. z Ewangelią i Modlitwą Powszechną w różnych językach. Kazanie po chorwacku /"nasi" mówili, że rozumieli/, a kanon po łacinie. Koncelebrowało ok. 50 kapłanów. Po Mszy św. klękamy i mówimy Koronkę Pokoju: Credo i siedem razy: Ojciec nasz, Zdrowaś Mario i Chwała Ojcu. Pielgrzymi śpiewają pieśń. Kapłani rozbierają się z szat liturgicznych. Następuje poświęcenie dewocjonaliów, dziękczynienie za Eucharystię i modlitwa o uzdrowienie. Na koniec trzecia część różańca. Jest po 21-iej. Spotykamy się obok kościoła, aby wysłuchać ogłoszeń na następny dzień, a potem w mniejszej grupie idziemy jeszcze na Podbrdo – miejscopierwszych objawień. Przed nami migocą światła. To idą poprzedzający nas pielgrzymi. Na miejscu modlimy się w ciszy,

później ktoś z naszych rozpoczyna tajemnicę różańca. We wtorek o 6-ej rano mamy swoją Mszę św. w języku polskim, a po Mszy św. spotkanie z O. Petarem. (...). Gdy mówi o zagrożeniach dla człowieka we współczesnym świecie, przychodzi na myśl nasze polskie zagrożenia: pijaństwo, rozbicie



więzi,
pogaństwo w
życiu
codziennym
itp. Tak
bardzo
potrzeba nam
nawrócenia...
W pewnym

momencie do salki, w której słuchamy O. Petara, wchodzi Vicka, najstarsza z "widzących. Uśmiechnięta, promieniująca pokojem. Te dzieci, (...) zostały porwane do tych wielkich spraw z ulicy, otrzymały dar darmo, dlatego charakteryzuje je prostota i pokora. Odpowiedzi Vicki, podobnie jak w "Tysiącu spotkań z Matką Bożą" są jasne, proste i rzeczowe (...).

I jeszcze spotkanie z O. Slavko Barbariściem, którego wiele osób z naszej pielgrzymki zna z krótkiego pobytu w Krakowie w listopadzie 1987 r. (...). Tu dorzucę tylko, że ten tchnący spokojem człowiek najwyraźniej źle znosi ciekawskich, egzaltowanych, nieźrównoważonych. Prostuje to, co w wypowiedziach ludzi trąci magią, zabobonem. Chce otwierać na ewangeliczne przestrzenie światła, pokoju, ducha... i prawdy. Budzi rozumną, głęboką wiarę i odwagę do podjęcia podróży w głąb własnego serca ku pełni nawrócenia i przemiany.

Jest rzeczą niemożliwą, aby każda pielgrzymka miała takie spotkanie. Jesteśmy wdzięczni. Wrócimy do kościoła po południu, aby uczestniczyć w różańcu, Mszy św., modlitwach... A wieczorem po 21-ej znów się wszyscy spotykamy, aby zapoznać się z porządkiem na dzień następnny.

Zdjęcia: spotkanie z Vicką.

Porady dla najmłodszych

Chciwość jest to takie zwierzę,
bardzo dzikie - mówię szczerze.

Lecz niestety pospolite.

W słówku „mieć” siedzi ukryte.

Mieć komputer. Mieć pieniądze.

Mieć naklejek dwa tysiące. Mieć komórkę.

Górski rower. Że aż pstro się robi w głowie.

Od liczenia i od chcenia. Od ciągłego marudzenia.

Chciwość, zwierzę bardzo dzikie,
w słówku „mieć” siedzi ukryte.

Rośnie, gdy się wciąż boimy,
że coś mając utracimy.

Lubi, kiedy je głaszczemy.

Coraz więcej mieć pragniemy.

Lecz uważaj na to zwierzę.

Dziś ostrzegam ciebie szczerze.

Chciwość, mając jesteś w biedzie,
bo to „chciwość” ma już ciebie.

A teraz proponuję odkurzyć nasze lustro i przyjrzeć się sobie. Czy czasem w naszych kieszeniach lub marzeniach nie hodujemy dzikiej bestii, zwanej Chciwością?



Źródło: „Mały przewodnik po wadach i cnotach” A. Kołaczyk

By mogła zrodzić się przyjaźń, musiałam ofiarować swój czas.

Mam na imię Karolina. Jestem żoną i mamą dziewięciorga dzieci w tym czworo jest już u Pana Niebie.

Ognisko Bożego Pokoju w Łodzi, miejsce Wieczystej Adoracji znałam już od kilku lat.

W pobliżu prowadziłam dzieci do przedszkola i czasami wstępowałam tam, chodź na chwilę, by oddać Jezusowi wszystkie troski, uwielbić Go. Zawsze wychodziłam stamtąd umocniona. Moje spotkania z Jezusem w adoracji były wtedy nieregularne i teraz z perspektywy czasu żałuję, że tak rzadkie.

W 2023 roku postanowiłam zapisać się na regularne, cotygodniowe czuwanie przed Najświętszym Sakramentem. Wiedziałam że jak się zapiszę, to tak zorganizuję mój czas, by na pewno przyjść na spotkanie z Jezusem. **I tak się zaczęła moja droga jeszcze większej przyjaźni z Jezusem.** Przynosiłam Mu wszystkie troski i radości z całego tygodnia, a było tego dużo. Uwielbiałam Go w sercu, a On wlewał miłość i bezgraniczny

pokój serca. Widziałam to gdy, wracałam do domu, miałam więcej cierpliwości, ale i radości w sercu.

Były takie dni adoracji kiedy nie potrafiłam inaczej modlić się jak tylko słowami "kocham Cię Jezu "czułam tyle wdzięczności i miłości.

Pod koniec sierpnia 2023 roku zostałam zaproszona na Mszę Świętą razem z dziećmi, bo miało być indywidualne błogosławieństwo udzielane przez księdza Najświętszym Sakramentem nad każdym dzieckiem z osobna. Wspomnę, że dla mnie w tym dniu wydarzył się pierwszy cud. Moi kochani nastolatki powiedzieli "tak mamo, pójdziemy z tobą i tatą na tą Mszę Świętą". Po Mszy Św. rozpoczęło się błogosławieństwo. Kapłan zaprosił przed ołtarz dzieci i kobiety w ciąży, ja podeszłam z cztero-letnią wtedy córeczką, (chciałam jej towarzyszyć) i w którymś momencie ksiądz pobłogosławił mnie również, kładąc na moją głowę Pana Jezusa. Byłam bardzo wdzięczna, chodź nie wiem czemu wcześniej

zakomunikowałam księdzu, że w ciąży nie jestem. Teraz już wiem, że nie byłam ale Pan przygotowywał mnie do przyjęcia nowego życia, bo za miesiąc zaszłam w ciążę. Pomimo małej niepewności " Jezu czy damy radę z piątką dzieci?" wiadomo takie ludzkie myślenie, to w głębi czułam pokój i radość. Na początku wszystko przebiegało prawidłowo, ale w 20 tygodniu ciąży, podczas badań prenatalnych, lekarz zauważył, że dzieciątko ma wodogłowie, mózg się nie rozwija, a płyn rdzeniowo mózgowy w ogóle nie odpływał, co

w praktyce oznacza że dzieciątko nie ma żadnych szans na przeżycie po za łonem mamy, do tego jeszcze ma przepuklinę czaszkową. W szpitalu gdzie robili dokładne badania proponowali nam aborcję, ponieważ nie dawali Jankowi żadnych szans. **W całym tym wydarzeniu ja czułam ogromny pokój serca.** Zawierzyliśmy dzieciątko Najświętszej Maryi Pannie, oddałam je oczywiście Jezusowi, rozpoczęliśmy w rodzinie i wśród przyjaciół modlitwę o zdrowie dla Jana za wstawiennictwem świętego

Szarbela, św Józefa i błogosławionej rodziny Ulmów , bo tak prowadził mnie Pan. Niedługo też w Ognisku Bożego Pokoju na Gdańskiej pojawiły się relikwie błogosławionej rodziny Ulmów, to też był dla mnie znak, że są blisko nas i wstawiają się u tronu Boga Ojca za nami i za naszym Janeczkiem.

20 maja 2024 roku w drugi dzień Zielonych Świątek w święto Matki Kościoła w godzinie Bożego Miłosierdzia przyszedł na świat Jan z bardzo dużą główką, lekarze dawali mu godzinę, a on dostał 8 pkt ABGAR i głośno krzyczał, tak bardzo chciał żyć. W drugiej dobie miał operację założenia zastawki otrzewno-komorowej przetrwał i to, a później jeszcze trzy operacje. Okazało się, że przepukliny czaszkowej nie ma, co jest cudem bo kilkakrotnie była opisywana w badaniach, że jest, przez wielu lekarzy.

W chwili obecnej gdy, to piszę Janeczek skończył osiem miesięcy i ma się dobrze, nie przyjmuje żadnych leków jest pogodny i radosny. Musimy Jasia rehabilitować , bo główka wciąż

jest duża i trzeba go wspomagać by zaczął chodzić jak inne dzieci. Neurologicznie ku zdziwieniu lekarzy rozwija się dobrze, a ostatni rezonans magnetyczny mózgu pokazał, że ma więcej niż ostatnio struktur mózgu. Brakuje namysłów dziękczynienia za otrzymany dar jaki dostaliśmy od Pana. **Bóg Ojciec jest nieskończenie dobry, a ja nie mogę o tym nie mówić.** Trzeba nam nieść świadectwo na Bożą Chwałę!!

Mam takie ogromne przekonanie, że moja przyjaźń z Jezusem pomogła mi przez to przejść, oczywiście też modlitwa innych ludzi za nas. By mogła zrodzić się przyjaźń, musiałam ofiarować swój czas i otwierać przed Nim moje serce, a On wlewał ufność, miłość i pokój którego nie da się opisać. Dziękuję Bogu za to miejsce Ognisko Bożego Pokoju w Łodzi miejsce Wieczystej Adoracji. Nie bójmy się zbliżyć do Jezusa.

Karolina

Ogłoszenia

W II sobotę marca (8-go marca) godz. 18:00, będziemy modlić się o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi oraz o zdrowie duszy i ciała. Rozpoczynamy Różańcem o godz. 18:00. Następnie sprawowana jest Msza św., poświęcenie dewocjonaliów i modlitwy o pokój i uzdrowienie. Jest też możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i Przyrzeczenia Trzeźwości.

Serdecznie zapraszamy!

*

Szukasz pokoju serca?

W Ognisku Bożego Pokoju w Suchcicach przez cały czas trwają rekolekcje. Można się zgłosić w każdym dogodnym dla siebie terminie i na czas przez siebie określony. Zapraszamy też całe rodziny.

Najbliższe rekolekcje tematyczne

17-21 kwietnia 2025 **Triduum Paschalne w formie rekolekcyjnej.** Wielki Czwartek- Niedziela Zmartwychwstania (+Poniedziałek Wielkanocny). Szczegółowy program w następnym numerze.

1-4 maja 2025 **Pokój w sercu i rodzinie.** Czw.-niedziela.

5-8 czerwca 2025 **Przybądź Duchu Św.** I Czwartek miesiąca- Niedziela Zesłania Ducha Św.

19-22 czerwca 2025 **Msza św. i adoracja. Rekolekcje Eucharystyczne** Czwartek Bożego Ciała – niedziela.

28 czerwiec- 5 lipiec **Miłość i przebaczenie w rodzinie.** sobota-sobota. *Dla rodzin i wszystkich chętnych.*

10 lipiec- 13 lipiec **Rekolekcje w ciszy.** Czwartek- niedziela.

17 lipiec- 20 lipiec **„Uzdrowienie wewnętrzne”** Czwartek- niedziela.

31 lipca- 3 sierpnia 2025 **Rekolekcje w ciszy.** Czwartek- niedziela.

9 sierpnia- 16 sierpnia **Myśląc o przyszłości...** Sobota-sobota.

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
O. Eugeniusz Śpiołek*

**Kontakt: tel. 507 983 234, 515 419 754 ogniskobozegopokoju.pl,
ogniskobozegopokoju@gmail.com, Facebook; Ognisko Bożego Pokoju.**